

Gdańsk, dnia 9 kwietnia 2009 r.

Prokuratura Rejonowa
w Starogardzie Gdańskim
ul. Kościuszki 6
83-200 Starogard

Sygn. akt

Ds. 2810/08

Pismo pokrzywdzonego

Jako pełnomocnik pokrzywdzonego Oskara Spyry reprezentowanego przez matkę – Annę Spyra, wskazuję jak niżej.

Strona pokrzywdzona wskazuje, że prowadzone od 2006 r śledztwo jak do tej pory nie tylko nie przyniosło żadnych rozstrzygnięć ale również nawet częściowo nie odpowiedziało na szereg pytań i wątpliwości mających istotne znaczenie dla sprawy.

Obecnie prokuratura skupia się tylko i wyłącznie na biernym oczekiwaniu na opinię zespołu biegłych. Pokrzywdzony podnosi, że postawa wyczekiwania ma miejsce w sytuacji, w której biegli ze Szczecina poinformowali, że nie dysponują lekarzami o odpowiedniej specjalizacji do ukończenia opinii. Na str. 16 opinii z dnia 7 stycznia 2009 r. opiniujący wyraźnie wskazał: *Dotychczas nie udało się uzyskać do wydania opinii sądowo – lekarskiej konsultantów z zakresu neurologii dziecięcej i bakteriologii. Z uwagi na aktualny brak konsultantów wydaje się opinię bez ich udziału.*

Ponadto wbrew wielokrotnym sugestiom i prośbom pokrzywdzonego sporządzenie opinii zostało zlecone zespółowi, który częściowo pokrywa się ze składem biegłych, którzy sporządzili już opinię w sprawie, i która to opinia była powodem uchylecia przez Sąd postanowienia Prokuratora o umorzeniu śledztwa w sprawie. Zdaniem pokrzywdzonego zasady doświadczenia życiowego wskazują, że ci sami biegli nie sporządzą nagle innej opinii niż ta, którą już wydali. Prof. dr hab. Jacek

Rudnicki pismem z dnia 18 listopada 2007 r. poinformował, że kolejna opinia w sprawie dziecka Oskara Spyra nie ma praktycznego uzasadnienia ponieważ na wszystkie pytania udzielił już odpowiedzi, w opinii, którą wydał uprzednio (str. 15 opinii z dnia 7 stycznia 2009 r.). W świetle wyraźnych sygnałów płynących od biegłych wskazujących, że nie są oni zainteresowani wydaniem nowej opinii i wskazania przez nich aż rocznego terminu na sporządzenie opinii trudno zrozumieć upór Prokuratury by sporządzenie opinii powierzyć właśnie temu konkretnemu zespołowi.

Należy przy tym zauważyć, że przesłana przez biegłych opinia z dnia 7 stycznia 2009 r. zawiera zapis 84 pytań, na które powinna odpowiedzieć (str. 1-6 opinii). Tymczasem biegli ustosunkowali się jedynie do 24 pytań (str. 16-20 opinii). Niezależnie od tego należy stwierdzić, że przedmiotowa opinia zawiera rażące sprzeczności. Na str. 10 opinii biegły ustala, że u Oskara Spyry nastąpiło niedotlenienie okołoporodowe. Również na str. 13 opinii opiniujący wskazuje: *Do niedotlenienia doszło najprawdopodobniej w chwili porodu, jego przyczyny omówiono powyżej.* Tymczasem akapit niżej ten sam biegły wskazuje: *Kardiotokogramy dołączone do akt sprawy nie wskazują na występowanie niedotlenienia.* Wreszcie w tezie XII opinii (str. 18 opinii) biegły arbitralnie stwierdza *Nie ma dowodów aby mogło dojść do niedotleniania Oskara Spyra w czasie ciąży jak i po urodzeniu.* Wymaga podkreślenia, że Oskar Spyra cierpi na porażenie mózgu spowodowane właśnie niedotlenieniem. Biegły wydając opinię popada w sprzeczność co do fundamentalnego faktu jakim jest wystąpienie niedotlenienia. Prokuratura, która otrzymała przedmiotową opinię w dniu 12 stycznia 2009 r. od tego czasu (ponad trzy miesiące) nie zrobiła nic aby tą oczywistą i podstawową sprzeczność wyjaśnić.

Niestety działania Prokuratora nie podejmującego czynności w sprawie mają miejsce w sytuacji, **w której we wrześniu 2009 r. dojdzie do przedawnienia karalności za przestępstwa objęte śledztwem.** W takim przypadku brak podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu znalezienie innego zespołu biegłych niż ten, który określił aż roczny termin na jej sporządzenie, trudno traktować inaczej niż dopuszczenie do przedawnienia śledztwa, które trwa już trzy lata.

Zdaniem pokrzywdzonego śledztwo nie doprowadziło do ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności. Nie wyjaśniono czy Oskar Spyra został zaintubowany, jak długo trwał transport wcześniaka jakim był Oskar Spyra na rękach z sali porodowej na oddział intensywnej terapii i jaki miało to wpływ na jego zdrowie. Wreszcie brak jest odpowiedzi na pytanie czy i w jakim zakresie porażenie mózgu Oskara Spyry spowodowane jest działaniem i zaniechaniem personelu medycznego szpitala. Na parę miesięcy przed przedawnieniem śledztwo znajduje się w zasadzie w punkcie wyjścia, z kilkoma sprzecznymi i wzajemnie się wykluczającymi opiniami biegłych w aktach sprawy, co wydaje się nie

przeszkadzać prokuratorom prowadzącym śledztwo, którzy nie podejmują prób wyjaśnienia tych sprzeczności wyraźnie wskazywanych przez stronę pokrzywdzoną. Również inne nowe wątki podawane przez stronę pokrzywdzoną zostały zignorowane przez organy ścigania.

W zakresie intubacji strona pokrzywdzona wielokrotnie wskazywała, że faktu tego nie potwierdza dwójka bezpośrednich świadków transportu Oskara Spyry przez personel medyczny szpitala. Jediną osobą potwierdzającą intubację jest lekarz, który miał jej dokonać. Nie potwierdza jej nawet pozostały personel medyczny (zasłaniając się niepamięcią). Bezpośredni świadkowie transportu pokrzywdzonego natomiast zaprzeczają jakoby ktokolwiek wentylował niemowlę workiem ambu, a jednym z tych świadków była emerytowana pielęgniarka, która doskonale potrafi rozpoznać sprzęt w postaci worka ambu.

W swoich dotychczasowych opiniach biegli przyjmowali jedynie wersję o zaintubowaniu pokrzywdzonego. Również zlecając przedmiotową opinię prokuratura nie nakazała rozważenia biegłym skutków ewentualnego braku przeprowadzenia zabiegu intubacji i wentylowania workiem ambu, co oznacza, że jeżeli śledztwo ustali, iż do intubacji nie doszło, sprawę trzeba będzie jeszcze raz wysłać do zaopiniowania zespołowi biegłych.

Ponadto nie została wyjaśniona kwestia czasu transportu dziecka. Lekarz niosąca pokrzywdzonego wskazała, że szła, a nie biegła, a 100 metrowy odcinek pokonała w 30 sekund. Zestawienie długości drogi i czasu jej pokonania daje prędkość 3,3 m/s. Przyjmując jeszcze, że w trakcie transportu dziecko miało być prawidłowo wentylowane workiem ambu zeznania świadka nie są wiarygodne, a stanowią one podstawę do wydania opinii biegłych, którzy stwierdzili, że transport dziecka na rękach jest prawidłowy, o ile nie trwa dłużej niż 30 sekund.

W związku z powyższym strona pokrzywdzona złożyła wniosek dowodowy o dokonanie eksperymentu procesowego na okoliczność czasu transportu oraz czy da się tak transportować dziecko na rękach dokonując jednocześnie wentylacji workiem ambu, aby nie widzieli tego postronni świadkowie. Wniosek ten zmierzał do ustalenia dwóch kluczowych dla sprawy okoliczności. Niestety postanowieniem z dnia 19 września 2008 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej oddalił ten wniosek, co doprowadzi do sytuacji, że w trakcie dalszego procesu opinie zleczone przez Prokuraturę biegłych nie będą mogły być dowodem w sprawie z uwagi na przyjęcie za podstawę do sporządzenia okoliczności, które nie miały miejsca (wentylacja workiem ambu i krótki czas transportu).

Reasumując należy stwierdzić, że obecna bierność prokuratury i tolerowanie oczywistych sprzeczności w przesłanych prokuraturze niepełnych opiniach biegłych z dużym prawdopodobieństwem doprowadzi do przedawnienia śledztwa, które prowadzone jest już od trzech lat. W świetle okoliczności sprawy zasadnym będzie wniosek, że przedawnienie to nastąpi z przyczyn leżących po stronie organów ścigania.